

Eugeniusz Rabuski

Pollce, dnia 21. 03 2012 r.

Pani Ewa Kopacz

Marszałek Sejmu RP

Szanowna Pani Marszałek

Pragnę przekazać Pani spostrzeżenia działkowca śledzącego przebieg IX Zjazdu PZD. Z satysfakcją zapoznałem się z treścią Pani listu skierowanego do delegatów na Zjazd. Wzbudził on we mnie nadzieje, że nieobojętne są Pani losy organizacji z ponad 110 letnią tradycją ogrodnictwa działkowego w Polsce, że wsłuchała się Pani w głos działkowców Polskiego Związku Działkowców. Przekonany byłem, że dane mi będzie nadal uprawianie działki ogrodowej, cieszenia się z jej uroków w warunkach prawnych dotychczas zapisanych. List Pani przyjąłem z działkowcami mojego ogrodu oraz przyjaciółmi ogrodów jako przejaw sympatii i uznania. Rozbudziła Pani w nas realną nadzieję orędownika i mediatora godzącego w różne nierzadko sprzeczne interesy dotyczące tak znacznej grupy Polaków. Wyrazem tych nadziei i poparcia ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku są kierowane do Pani listy indywidualne czy zbiorowe działkowców. Rozumiem, że brak na nie odpowiedzi jest spowodowany dużą ilością spraw i zagadnień przypisanych tak ważnej funkcji jaką Pani Marszałek pełni w naszym parlamencie a nie ich ignorowanie. Uważam jednak, że spotkanie z przedstawicielami Polskiego Związku Działkowców byłoby zainteresowaniem się Pani sprawą dalszego istnienia naszego Związku. Przedstawilibyśmy naszą organizację i model dalszego jej funkcjonowania. Utrzymanie w dotychczasowej formie dobrze służącej działkowcom ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku to gwarancja istnienia ruchu działkowego. Ruchu zrzeszającego milion rodzin polskich, działającego w najlepiej funkcjonującej organizacji pozarządowej jaką jest Polski Związek Działkowców. Realnym zagrożeniem dla dalszego istnienia naszego Związku, naszych ogrodów jest zaskarżenie całej ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku do Trybunału Konstytucyjnego. Jest ono tym bardziej zasadne, że reprezentować Sejm RP mają posłowie Stanisław Pięta i Andrzej Dera którzy nie wykazują się obiektywizmem, wielokrotnie dając do zrozumienia, że ich stosunek do idei ogrodnictwa, jest negatywny, wręcz wrogi. W sprawie w której obiektywizm i rzetelność są absolutnie niezbędne, wybór padł na osoby tak jawnie niechętne wobec działkowców i Polskiego Związku Działkowców. Apeluję do Pani, Pani Marszałek aby skorzystała Pani z przyznanych kompetencji i do reprezentowania interesów milionowej grupy społecznej jaką są działkowcy, wybrała osoby swoją postawą dające rękojmię jak najrzetelniejszego i obiektywnego postępowania i działania. Pisząc do delegatów IX Zjazdu PZD Pani Marszałek życzyła całej społeczności działkowej w 2012 roku spełnienia marzeń. Moim marzeniem jest spokojne uprawianie działki ogrodowej bez ciągłej walki o istnienie naszej organizacji. Ufam, że dzięki Pani wsparciu życzenie się spełni a ustawa o ROD z 8 lipca 2005 roku będzie nadal funkcjonowała w niezmienionym kształcie. Jestem głęboko przekonany, że mój skromny głos, jako jeden z 620 tysięcy potwierdzony podpisem w obronie ustawy o ROD, zostanie wzięty pod uwagę. Nie zgadzam się na eksperymenty prawne z ustawami, które pod rządami Konstytucji

najpierw są z nią zgodne, a po kilku latach już nie. Z przykrością konstatuję, że przez takie działania, Platforma Obywatelska, której Pani jest członkiem i reprezentantem, traci swój kapitał polityczny i sympatie wśród działkowców. Tego wszystkiego nie można lekceważyć.

Licząc na pełne zrozumienie problemu z wyrazami szacunku

Eugeniusz Rabuski

ROD „Nad Grzypnicą” w Policach